

Robotnicy gotowi wysadzić się razem z fabryką

15 maja 2017

Strajk okupacyjny robotników jednego z podwykonawców koncernów samochodowych PSA (Peugeot) i Renault – GM&S w miejscowości La Southeraine w środkowej Francji – przybiera coraz groźniejsze formy.

Na początku miesiąca blisko 300 pracowników postanowiło zacząć niszczyć niektóre wielkie maszyny (kilka, wartości pół miliona euro, zostało uszkodzonych) a 3 dni temu porozmieszczali w fabryce butle gazowe połączone z kanistrami benzyny i zapalnikami własnej roboty. Grożą, że wysadzą wszystko w powietrze, jeśli likwidacja ich miejsc pracy nie zostanie wstrzymana.

Większość z nich przepracowała w GM&S 25-30 lat. Ich fabryka jest w 5-tysięcznym miasteczku głównym pracodawcą generując tam łącznie zatrudnienie dla ponad 800 osób. Związki zawodowe podejrzewają, że koncerny samochodowe prowadzą tzw. ukrytą delokalizację, z zamiarem trwałego przeniesienia produkcji za granicę. W zeszłym roku zaczęły ograniczać zamówienia i kupować gdzie indziej, co doprowadziło fabrykę w La Southeraine na skraj bankructwa. Robotnicy chcą je zmusić do rozmów, na razie bez rezultatu.

„Chodzi o nasze życie, życie naszych rodzin. Zostanie nam tylko trwałe bezrobocie. Wszyscy pilnujemy fabryki dzień i noc. Gdyby ktoś zechciał wysłać do nas policję, to się bardzo źle skończy. I zrobimy co trzeba, jeśli dalej nikt nie zechce z nami rozmawiać” – mówił wczoraj jeden ze związkowców. Do strajku dołączyli miejscowi kolejarze. Związki zawodowe wzywają do solidarnościowych manifestacji 16 maja.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu